

ŚPIEW SPOD KARPAT

Dalej bracia, nasi mili,
Czegóż będziem się smucili?
Błysną gromy, przyjdą burze,
Stawim czoło groźnej chmurze.

/Wróci kraj! Wolny kraj!
Będziem mieli w Polsce raj!
Łez nie będzie w naszej ziemi,
Kiedy będziem już wolnymi./bis

A choć zrad i fałszy siła,
Chociaż nas kryje mogiła,
My i tak będziem wolnymi,
Na tej naszej polskiej ziemi.
Wróci kraj! Wolny kraj...

Na wołanie naszej Matki
Spieszcie do niej, lube dziatki,
Z różnych stron i krańców ziemi,
By tu stanąć między swymi.
Wróci kraj! Wolny kraj...

Tylko w zgodzie i jedności,
Silni potęgą miłości,
Wezwawszy pomocy Boga,
Zwalczymy wspólnego wroga.
Wróci kraj! Wolny kraj...

Choć krwi popłyną strumienie,
Nie zagasną serc płomienie,
Miłość wiary i ojczyzny
Zagoi rany i blizny.
Wróci kraj! Wolny kraj...

A gdy się pozbędziem wrogów
I nie będzie cudzych bogów,
W ten czas staniemy wokoło
I zaśpiewamy wesoło:

Wiwat kraj! Wolny kraj!
Otóż mamy w Polsce raj!
Nie ma już łez w naszej ziemi,
Bośmy wszyscy już wolnymi.